

KS. BRONISŁAW MIERZWIŃSKI

## BEZROBOCIE WYZWANIEM DUSZPASTERSKIM DLA KOŚCIOŁA W POLSCE

### WPROWADZENIE

Wśród wielu problemów, z jakimi boryka się dzisiejsza ludzkość, na czoło wysuwa się zjawisko bezrobocia ze względu na jego rozmiar, powszechny zakres i bezradność człowieka w poszukiwaniu skutecznych środków zaradczych. Biorąc pod uwagę negatywne skutki w życiu jednostkowym, rodzinnym i społecznym, bezrobocie można określić podstawową klęską przełomu wieków. Odczuwa to nie tylko pogrążony w nędzy „trzeci świat” Problem bezrobocia draży od wielu już lat bogate kraje Europy Zachodniej, a nawet ugodził w tak stabilny i zamożny kraj jak Japonia. Poważne kłopoty przeżywają kraje określane mianem „tygrysów azjatyckich” Jednakże bogate społeczeństwa zachodnie miały możliwość i czas, aby wypracować liczne i skuteczne sposoby przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia jego skutków.

Polska, ze spuścizną zrujnowanej lub zacofanej gospodarki okresu komunistycznego, z ogromnym zadłużeniem zagranicznym, a także ze specyficznie uformowaną (czy też zdeformowaną) mentalnością jakiejś części społeczeństwa, z trudem wypracowuje zasady wolności, demokracji i gospodarki rynkowej. W tej nowej rzeczywistości społeczno-politycznej pojawiło się zjawisko bezrobocia. Trzeba przyznać, że zaskoczyło ono wszystkich. Jego rozmiar, szybki rozwój i groźne skutki przybrały charakter dramatyczny.

Analizując sytuację bezrobocia w Polsce, można odnieść wrażenie, że ani struktury centralne, ani lokalne nie potrafią w sposób znaczący zahamować wzrostu bezrobocia, usnąć lub przynajmniej złagodzić jego skutków, poprawić

odczuwalnie dramatyczną niekiedy sytuację rodzin i osób dotkniętych bezrobociem. Polski paradoks polega na tym, że w systemie komunistycznym nie było bezrobocia z racji ideologicznych. Niekiedy było ono ukryte. Z chwilą bezkrwawej zmiany ustroju, odzyskania wolności i demokracji konieczne przejście od gospodarki sterowanej do rynkowej przyczyniło się do pojawienia się bezrobocia, i to na dużą skalę. Do specjalistów należy ocena, ile i jakie błędy popełniono w III Rzeczypospolitej przy tych radykalnych zmianach gospodarczych, skoro doprowadziły one znaczący procent społeczeństwa do ubóstwa, a wielu do nędzy. Prawie 5 mln Polaków żyje poniżej minimum egzystencji, tzn. znajduje się na drodze do biologicznej zagłady.

Wobec klęski społecznej, jaką jest bezrobocie, Kościół nie chce i nie może być obojętny. Wpierw jednak trzeba sobie uświadomić podstawowe kryteria nauczania i działalności Kościoła. Chrystus założył Kościół po to, by kontynuował Jego misję zbawczą. Zadaniem Kościoła jest więc przede wszystkim głoszenie Ewangelii. Nie jest natomiast zadaniem Kościoła szukanie trzeciej drogi ustrojowej między kapitalizmem a komunizmem, wypracowanie właściwego modelu gospodarki rynkowej, bezpośredni wpływ na strukturę zatrudnienia, tworzenie globalnych programów walki z bezrobociem.

Z drugiej jednak strony Kościół nie może pozostać obojętny na cierpienie tylu milionów ludzi, tak wielu rodzin dotkniętych bezrobociem. Musi do współczesnego świata wyjść ze światłem nauki, opartej na Objawieniu, o godności człowieka, o wartości pracy ludzkiej, o potrzebie sprawiedliwości społecznej i solidarności międzyludzkiej. Musi równocześnie pochylić się nad dramatem bezrobocia, śpiesząc z konkretną pomocą ludziom nim dotkniętym, na miarę swoich sił i możliwości. Musi wypracować określoną koncepcję i odpowiadające jej formy duszpasterstwa bezrobotnych.

## I. ZJAWISKO BEZROBOCIA W POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu maja 2004 r.<sup>1</sup> wynosiła 3092,5 tys. osób, w tym 1599,1 tys. kobiet. Stopa bez-

---

<sup>1</sup> Analiza zjawiska bezrobocia jest oparta na danych GUS *Miesięczna informacja o bezrobociu w Polsce w maju 2004 r.* (www.stat.gov.pl, 2.07.2004). Są to najnowsze dane w chwili redakcji niniejszego artykułu.

robocia, czyli stosunek bezrobotnych do ogółu cywilnej ludności aktywnej zawodowo, wynosiła 19,6%. Cechą znaną polskiego bezrobocia jest jego znaczne zróżnicowanie regionalne. W analizowanym okresie najwyższą stopę bezrobocia miały województwa: warmińsko-mazurskie (29,6%), zachodniopomorskie (27,6%) i lubuskie (26,6%). Natomiast proporcjonalnie najniższa stopa bezrobocia występowała w województwach: mazowieckim (15,1%), małopolskim (15,8%), podlaskim (16,4%) oraz wielkopolskim (16,8%). W wielu powiatach stopa bezrobocia rejestrowanego przekracza 40%.

Na liczbę bezrobotnych wpływa bezpośrednio ilość osób, które rejestrują się jako bezrobotne, a z drugiej strony ilość tzw. wyłączonych z ewidencji. Tylko w maju 2004 r. do urzędów pracy zgłosiło się 176,5 tys. osób poszukujących zatrudnienia, natomiast wyłączono z ewidencji, a więc skreślono z listy bezrobotnych 257,9 tys. osób. Z tej liczby zaledwie 138,4 tys. (53,7%) bezrobotnych uzyskało zatrudnienie oferowane za pośrednictwem urzędów pracy. Znaczący spadek liczby bezrobotnych łatwo jest uzyskać, wprowadzając w życie kolejne restrykcyjne rozporządzenia, które utrudnią rejestrację nowych bezrobotnych, a ułatwią wyłączenie z ewidencji tych, którzy dotąd byli zarejestrowani.

Dramatyzm sytuacji człowieka dotkniętego bezrobociem ukazuje też porównanie liczby bezrobotnych z liczbą oferowanych miejsc pracy. W końcu maja 2004 r. urzędy pracy dysponowały ofertami pracy dla 25 tys. osób, znaczy to, że na jedną ofertę pracy przypadało prawie 124 bezrobotnych. Dlatego szanse bezrobotnych, by za pośrednictwem urzędów pracy uzyskać zatrudnienie, pozostają minimalne.

Jednym ze skutecznych sposobów walki z bezrobociem mają być formy aktywizacji bezrobotnych, takich jak szkolenia, które mogą pomóc w przekwalifikowaniu, zdobyciu nowego zawodu. W budżecie państwa określa się środki przeznaczone na ten cel. Od założeń do realizacji jest jednak daleka droga. Wystarczy spojrzeć na dane GUS-u. Liczba osób, które mają szansę skorzystać ze szkoleń jest znikoma w porównaniu z ilością bezrobotnych. W maju 2004 r. zaledwie 7,7 tys. bezrobotnych podjęło szkolenia oferowane przez urzędy pracy.

Specyfikę polskiego bezrobocia stanowi fakt, że aż 41,2% zarejestrowanych bezrobotnych mieszka na wsi. Niepokoić powinien wysoki poziom bezrobocia wśród młodzieży. Najbardziej zagrożone bezrobociem pozostaje młode pokolenie – osoby w wieku do 34 lat to ponad 50% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. O sytuacji młodzieży na rynku pracy decyduje wykształcenie. Największy odsetek bezrobotnych stanowią osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym, a najmniejszy osoby z wykształceniem

wyższym. Stąd płynie oczywisty wniosek, że łatwiej uniknąć bezrobocia, zdobywając wykształcenie poprzez studia wyższe.

Najbardziej brzemiennie w negatywne skutki jest b e z r o b o c i e d ł u g o t r w a ł e (ponad 12 miesięcy)<sup>2</sup> Jeśli przekracza ono 24 miesiące, nosi miano b e z r o b o c i a c h r o n i c z n e g o. Taki stan może prowadzić do załamania psychicznego osoby bezrobotnej oraz do skrajnego ubóstwa i rozpadu rodziny.

W sposób szczególny musi niepokoić fakt, że aż 2641,7 tys. bezrobotnych (tj. 85,4%), którzy na koniec maja 2004 r. byli zapisani w urzędach pracy, nie posiadało prawa do zasiłku. Tak więc zaledwie 14,6% bezrobotnych otrzymywało należny zasiłek<sup>3</sup> Pytanie, które wypływa z tego faktu, nie ma charakteru retorycznego, lecz wymaga odpowiedzi ze strony państwa, a także społeczeństwa. Co mają robić osoby, które nie mając żadnych innych źródeł dochodu, nie otrzymują zasiłku należnego im z faktu bezrobocia, co mają robić ich rodziny, jeśli są oni jedynymi żywicielami tych rodzin?

Wobec rozpowszechnionej opinii, że zasiłek demoralizuje bezrobotnych (absurdalność określenia: „płacenie za nic”) i utwierdza ich „w kulturze lenistwa”<sup>4</sup> warto zacytować słowa wybitnego specjalisty w zakresie rynku pracy, E. Kryńskiej: „Zasiłki dla bezrobotnych są istotnym instrumentem polityki strukturalnej na rynku pracy. Dzięki nim możliwe są lepsze dostosowania strukturalne w poszczególnych dziedzinach gospodarki, wymagające często mobilności siły roboczej. Zasiłki dla bezrobotnych spełniają w tej sytuacji dwie funkcje. Pierwszą jest ochrona dochodu pracownika tracącego miejsce pracy, dzięki czemu szybciej jest on w stanie zaakceptować zmianę. Drugą funkcją jest możliwość rekompensaty części kosztów dostosowania się osoby zwalnianej do wymagań pracy w innej dziedzinie”<sup>5</sup> Do tych słów trzeba byłoby dodać oczywiste stwierdzenie: dla wielu bezrobotnych i ich rodzin zasiłek jest jedynym źródłem zapewnienia egzystencji.

<sup>2</sup> W końcu 2003 r. grupa ta stanowiła 52,5% ogółu bezrobotnych. Zob. GUS *Miesięczna informacja o bezrobociu w Polsce w grudniu 2003 r.* (www.stat.gov.pl, 31.03.2004).

<sup>3</sup> Odsetek bezrobotnych posiadających prawo do zasiłku spadł z 79% w 1990 r. do 30% w 1997 r. (*Rocznik Statystyczny Pracy*. Warszawa: GUS 1997 s. 69), a wreszcie do 14,6% w maju 2004 r. Dla porównania we Francji ponad 75% bezrobotnych otrzymuje zasiłek.

<sup>4</sup> Przykładem takiego podejścia do bezrobotnych może być artykuł w poczytnym tygodniku: M. K o w a l s k i, R. P l e ś n i a k. *Bezrobotny styl życia. W Polsce upowszechnia się bezrobocie z wyboru czyli kultura lenistwa*. „Wprost” z 21 października 2001 r.

<sup>5</sup> *Instrumenty polityki strukturalnej na rynku pracy w Polsce w okresie dostosowań do Unii Europejskiej*. Warszawa 1997 s. 53.

Wzrost liczby bezrobotnych oraz stopy bezrobocia w latach III Rzeczypospolitej ilustruje Tab. 1.

Tab. 1. Bezrobocie rejestrowane w III Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 31 grudnia

Rok	Ilość bezrobotnych (w tys.)	Stopa bezrobocia (w %)
1990	1126,1	6,5
1991	2155,6	11,4
1992	2509,3	13,4
1993	2889,6	15,7
1994	2838,0	16,0
1995	2628,8	14,9
1996	2359,5	13,2
1997	1826,4	10,3
1998	1831,4	10,4
1999	2349,8	13,1
2000	2702,6	15,0
2001	3115,1	17,5
2002	3217,0	18,1
2003*	3175,7	
a)		18,0
b)		20,0
2004 luty	3294,5	20,6
2004 maj	3092,5	19,6

Źródła: GUS. *Mały Rocznik Statystyczny 2004*; GUS. *Stopa bezrobocia w latach 1990-2004*.

\*) Dane prezentowane w wariantcie a) opracowane zostały z wykorzystaniem wyników Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w 1996 r., natomiast w wariantcie b) wykorzystano wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonych w 2002 r. Wskaźniki zawarte w wariantcie b) są prezentowane na bieżąco od stycznia 2004 r.

## II. GŁÓWNE ASPEKTY NAUKI SPOŁECZNEJ KOŚCIOŁA W KWESTII BEZROBOCIA

Refleksja nad zjawiskiem bezrobocia w nauczaniu Kościoła jest ściśle połączona z problematyką pracy ludzkiej. Kwestia pracy dochodzi szczególnie do głosu w wielkich encyklikach społecznych kolejnych papieży, począwszy od *Rerum novarum* Leona XIII, z dnia 15 maja 1891 r.

*Rerum novarum* została poświęcona tzw. kwestii robotniczej. Leon XIII piętnuje niewolnicze wręcz wykorzystywanie robotników przez gospodarkę kapitalistyczną. Reakcją na taki stan rzeczy było powstanie jednoczącej się klasy robotniczej, „proletariatu”, gotowego nawet do przemocy, by bronić się przed krzywdą. W obliczu ostrego konfliktu społecznego Leon XIII pragnie ukazać „prawdziwą drogę” do rozwiązania kwestii społecznej, przeciwstawiając się w sposób zdecydowany nadużyciom gospodarki kapitalistycznej. Papież, wbrew założeniom ideologii K. Marksa, broni prawa do własności prywatnej. Równocześnie domaga się godziwego wynagrodzenia dla robotników, takiego, które pozwoliłby nie tylko na ich utrzymanie, lecz także całej rodziny. Państwo powinno bronić własności prywatnej, równocześnie jednak strzec sprawiedliwości społecznej, chronić ludzi ciężko pracujących przed wyzyskiem. Utopią jest idea zrównania wszystkich i stworzenie raju na ziemi.

Niezależnie od krytycznych ocen i uwag z różnych środowisk *Rerum novarum* była reakcją Kościoła na sytuację wyzysku i krzywdy społecznej. Pozostaje ona *Magna Charta* chrześcijańskiego zaangażowania społecznego oraz nowego porządku społecznego i gospodarczego. Encyklika miała pionierski charakter i tak doniosłe znaczenie, że rocznice jej ogłoszenia zostały uczczone dalszymi dokumentami społecznymi kolejnych papieży: Piusa XI encyklika *Quadragesimo anno* (15 maja 1931 r.); Jana XXIII encyklika *Mater et Magistra* (15 maja 1961 r.); Pawła VI List apostolski *Octogesima adveniens* (15 maja 1971 r.); Jana Pawła II encyklika *Laborem exercens* o pracy ludzkiej z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy encykliki *Rerum novarum* (14 września 1981 r.) oraz encyklika *Centesimus annus* w setną rocznicę (1 maja 1991 r.), stanowiąca współczesną wykładnię katolickiej nauki społecznej, zwłaszcza w kwestiach poruszonych przez Leona XIII.

W Liście apostolskim *Octogesima adveniens* Paweł VI wskazuje na nowe problemy społeczne. Za fasadą dobrobytu ogólnonarodowego niektórych zaможnych państw powstają nowe formy proletariatu, dla których brak miejsc pracy (nr 9). Poważne problemy, z jakimi boryka się ludzkość, można więc dodać także bezrobocie, stanowiąc swoiste wyzwanie dla ludzkiej inteligencji

i poczucia odpowiedzialności. Do ich rozwiązania potrzeba zarówno wysiłku duchowego, jak i odpowiednich środków materialnych (nr 19). Przed Kościołem stoją dwa zadania na płaszczyźnie zaangażowania społecznego: ukazać człowiekowi pewną drogę życia i pobudzić różnorodne siły w służbie ludzkości (nr 48).

II Sobór Watykański w swoich dokumentach wprost nie wymienia kwestii bezrobocia. Podwaliny do refleksji nad tym zjawiskiem daje jednak poprzez omówienie moralnych aspektów życia gospodarczo-społecznego. Temu ważnemu zagadnieniu Sobór poświęcił odrębny rozdział, umieszczając go w drugiej części Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (KDK 63-72).

Papież Jan Paweł II, poruszając problematykę pracy, wielokrotnie wypowiadał się na ten temat bezrobocia. Chociaż nie ma odrębnego dokumentu papieskiego, który byłby w całości poświęcony bezrobociu, to równocześnie nie ma obszerniejszej refleksji na temat pracy, w której Jan Paweł II nie odniósłby się do dramatu człowieka bezrobotnego.

Ważne znaczenie dla ukazania myśli papieskiej na temat bezrobocia mają encykliki *Laborem exercens* (14 września 1981 r.), *Sollicitudo rei socialis* (30 grudnia 1987 r.) oraz *Centesimus annus* (1 maja 1991 r.). Bardzo cenne go materiału do analizy problemu bezrobocia dostarczają także przemówienia Jana Pawła II: wygłoszone 16 czerwca 1982 r. w Genewie w siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy, skoncentrowane na potrzebie solidarności społecznej, oraz corocznie kierowane do członków Papieskiej Akademii Nauk Społecznych.

Na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi Jana Pawła II skierowane do rodaków. Już w 1993 r., kiedy zjawisko nie miało jeszcze takiego zakresu jak dzisiaj, Jan Paweł II uwrażliwiał na ten problem biskupów polskich. W przemówieniu podczas wizyty *ad limina* zawarł główne zadania stojące przed Kościołem w obliczu nowych wyzwań<sup>6</sup> Pokreślił, że dziedziną, która domaga się szczególnego wysiłku ewangelizacyjnego, jest życie gospodarczo-społeczne. Właściwe pojęcie rozwoju nie może jednak ograniczyć się sfery gospodarczej, lecz zakłada integralny rozwój człowieka. W obliczu przemian Kościół musi być „rzecznikiem sprawiedliwości i solidarności społecznej oraz obrońcą tych, których dotyczą rozmaite formy niesprawiedliwości”<sup>7</sup> Prawa

---

<sup>6</sup> *Kościół na polskiej ziemi wobec nowych zadań. Przemówienie do biskupów polskich z wizytą „ad limina apostolorum” (15.01.1993).* W: *Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków.* Kraków 1999.

<sup>7</sup> Tamże nr 5.

rynku bez praw moralnych zwracają się przeciw człowiekowi. Papież przypomina, że nie jest zadaniem Kościoła proponowanie gotowych recept na poprawę sytuacji gospodarczej kraju. Natomiast powinnością jest „szerzenie znajomości społecznej nauki Kościoła w polskim społeczeństwie”<sup>8</sup>, ponieważ ta właśnie nauka podaje i omawia zasady konieczne dla tworzenia sprawiedliwego systemu społecznego i gospodarczego. Chodzi przede wszystkim o dobrą formację laikatu katolickiego, który winien zaangażować się w tym pilnym i ważnym dla społeczeństwa zadaniu. Życie społeczno-gospodarcze stanowi teren właściwy dla działalności ludzi świeckich.

W obrębie katolickiej nauki społecznej szczególne miejsce winna znaleźć „ewangelia pracy”, ukazana zwłaszcza w encyklice *Laborem exercens*. Społeczeństwo polskie bardzo potrzebuje w dobie obecnej tej „ewangelii pracy”. Terenem jej urzeczywistniania jest, według Jana Pawła II, duszpasterstwo ludzi pracy. Potrzeba funkcjonowania tego duszpasterstwa jest równie wielka jak w minionej epoce, natomiast realizacja może być znacznie trudniejsza. W takim kontekście Jan Paweł II umieszcza, jako imperatyw naszych czasów, nową formę pasterskiej posługi Kościoła – duszpasterstwo bezrobotnych. Niezwykle doniosłe są słowa papieskie skierowane do biskupów polskich „Z duszpasterstwem ludzi pracy związane jest ściśle duszpasterstwo bezrobotnych. Ich liczba w Polsce ciągle rośnie. Jest to zjawisko nowe w naszej Ojczyźnie i wymaga ze strony Kościoła specjalnej troski”<sup>9</sup> Rozmiar zjawiska bezrobocia i jego negatywne skutki stały u podstaw sformułowania tego ważnego postulatu papieskiego.

Słowa Jana Pawła II stały się inspiracją dla biskupów polskich, skłoniły do zajęcia się problemem bezrobocia. Wymownym przykładem mogą być dokumenty: List społeczny abpa Damiana Zimonia<sup>10</sup> czy też nieco późniejszy List Episkopatu<sup>11</sup> Abp Damian Zimoń postuluje wprowadzenie funkcjonującego niezależnie od duszpasterstwa świata pracy odrębnego duszpasterstwa bezrobotnych. Od biskupów diecezjalnych zależy, czy to duszpasterstwo będzie istniało i jakie przybierze formy.

---

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*. Katowice, w Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, 19 marca 2001 r.

<sup>11</sup> *W trosce o nową kulturę życia i pracy*. List społeczny Konferencji Episkopatu Polski (6 października 2001 r.).



### III. DUSZPASTERSTWO BEZROBOTNYCH

Skuteczność pomocy człowiekowi znajdującemu się w określonej, trudnej sytuacji zależy także od wypracowania właściwych form tej pomocy. Bezrobotni potrzebują wsparcia ze strony Kościoła – nie tylko materialnego, choć i ono w wielu wypadkach jest pilnie potrzebne. Od strony struktur kościelnych problematyka bezrobocia należy do pionu duszpasterstwa ludzi pracy, w obrębie Komisji Duszpasterstwa Episkopatu Polski. Obecnie przewodniczącym tej Komisji jest abp Damian Zimoń z Katowic, a delegatem Episkopatu do Spraw duszpasterstwa ludzi pracy jest abp Tadeusz Gocłowski z Gdańska.

Obecnie wydaje się rzeczą pożądaną stworzenie odrębnej struktury kościelnej, jaką byłoby duszpasterstwo bezrobotnych. Przemawia za tym wiele powodów. Przede wszystkim stopień nasilenia i zakres zjawiska bezrobocia. Stało się ono bowiem podstawowym problemem społecznym w Polsce, dotyczy wielu milionów bezrobotnych i ich rodzin. W niektórych regionach naszego kraju niemalże co drugi dorosły mieszkaniec nie ma pracy zarobkowej. Nie należy izolować w działaniu Kościoła bezrobotnych od pozostałej części społeczeństwa, zwłaszcza od pracujących. Ich związek z pracą jest bardzo silny: utracili pracę zawodową i za wszelką cenę chcą ją odzyskać. Jednakże specyfika sytuacji człowieka bezrobotnego, problemy materialne, psychiczne i duchowe, jakie on i jego rodzina przeżywają na co dzień, potrzeba określonych form pomocy moralnej i materialnej, sprawiają, że tylko dobrze postawione, specjalistyczne duszpasterstwo bezrobotnych może skutecznie odpowiedzieć wyzwaniom doby obecnej.

Przed duszpasterstwem bezrobotnych stoją trzy konkretne cele<sup>12</sup>, z których wypływają określone zadania. Pierwszym celem jest **d o w a r t o ś c i o w a n i e c z ł o w i e k a**. Można powiedzieć, że jest to cel każdego wysiłku Kościoła, ale w odniesieniu do zjawiska bezrobocia ten cel ma swoją specyfikę. Bezrobotny bowiem tracąc pracę zarobkową, często traci poczucie swej godności i wartości. Ma kompleks niższości, czuje się wyrzucony poza margines społeczeństwa, bezużyteczny dla bliskich i środowiska. Tradycyjna teologia pracy akcentowała, że człowiek afirmuje siebie, kształtuje swoją osobowość poprzez pracę. W takiej perspektywie bezrobotny może mieć poczucie utraty jakiejś części człowieczeństwa z chwilą utraty pracy. Trzeba dopiero ukazania nowej wizji pracy, jej głębszego sensu, nie ograni-

---

<sup>12</sup> Por. Z i m o Ń. *Kościół katolicki na Śląsku*.

czonego wyłącznie do pracy zarobkowej, aby zachować całą wymowę teologii pracy. Drugim celem winno być **p o d t r z y m y w a n i e n a d z i e i** w człowieku dotkniętym bezrobociem i w jego rodzinie. Niejednokrotnie trzeba będzie przywrócić nadzieję utraconą długoletnim bezrobociem, brakiem zrozumienia wśród najbliższych i w społeczeństwie, bezskutecznym poszukiwaniem nowego zatrudnienia. Trzeci cel to **u a k t y w n i e n i e b e z r o b o t n y c h**. Częstym symptomem ludzi bezrobotnych jest nie lenistwo, ale inercja, poczucie bezradności i bezsilności. Wielokrotnie powtarzane, upokarzające nieraz wysiłki w poszukiwaniu pracy, kończące się fiaskiem, prowadzą do zniechęcenia, a nawet do załamania. Uaktywnienie bywa niekiedy jedyną drogą ratunku.

W tym kontekście można dodać, że misja Kościoła wobec ludzi dotkniętych zjawiskiem bezrobocia sprowadza się do dwóch istotnych, ściśle powiązanych ze sobą kierunków działania:

1. Uwrażliwienie sumienia społeczeństwa na rozmiar zjawiska bezrobocia i dramat ludzi nim dotkniętych,
2. Przywrócenie nadziei bezrobotnym i ich rodzinom.

Dla **u w r a ż l i w i e n i a s u m i e ń** należy ukazywać rozmiary zjawiska bezrobocia, jego liczne i głębokie skutki, a zwłaszcza dramaty osób dotkniętych tym zjawiskiem. Opinia społeczna często ma zupełnie błędne mniemanie na temat bezrobotnych i ich sytuacji. W społeczeństwie nastawionym na konsumpcjonizm, na sukces, bezrobocie może jawić się jako zawiniona porażka, dowód nieudolności życiowej, przejaw lenistwa. Kościół powinien wykorzeniać te stereotypy. Nawet jeśli bezrobocie wypływa z pewnej niezaradności człowieka, to jednak trzeba mu pomóc. Uwrażliwienie sumień to także tworzenie w społeczeństwie, zwłaszcza wśród wiernych, poczucia solidarności z cierpiącymi, z ludźmi w potrzebie, w tym wypadku z bezrobotnymi. Jan Paweł II w przemówieniu do przedstawicieli Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie wskazał wyraźnie, że solidarność społeczna, solidarność ogólnoludzka jest jedynym skutecznym sposobem na walkę z bezrobociem. Tylko solidarność może przewyciężyć skomplikowane problemy zatrudnienia i bezrobocia, a wyznacznikiem staje się „osoba ludzka, jako pierwsze i ostateczne kryterium przy planowaniu zatrudnienia” (nr 11)<sup>13</sup> **P r z y w r ó c e n i e n a d z i e i** bezrobotnym to pomoc w odnalezieniu godności człowieczeństwa i sensu życia. Ukazanie, że pojęcia

---

<sup>13</sup> *Praca jest znakiem jedności i solidarności. Przemówienie w Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie (15.6.1982). „L'Osservatore Romano” 1982 nr 7-8 s. 3-5.*

pracy nie wolno redukować do zajęcia zarobkowego. Przekonanie bezrobotnego, że nawet jeśli nie przynosi określonej sumy pieniędzy do domu, to jednak jest potrzebny swoim bliskim i całemu społeczeństwu. Wytrącenie go z bierności i apatii, aby był w stanie podjąć na nowo określone działania, pozwalające mu na wyjście z sytuacji, w jakiej znalazł się poprzez utratę pracy zarobkowej.

Wspomniane wyżej dwa kierunki działania zawierają w sobie wiele konkretnych zadań w zakresie duszpasterstwa bezrobotnych. Pomoc udzielona bezrobotnemu w imię troski Kościoła o człowieka w potrzebie nie może się koncentrować na samej pomocy materialnej, chociaż ta niejednokrotnie jest pilnie potrzebna. Podnosząc na duchu człowieka, trzeba równocześnie ukazać mu drogi wyjścia z sytuacji, uaktywnić przy pomocy solidarnych ludzi, środowisk i instytucji już istniejące możliwości. W refleksji pastoralnej istnieje potrzeba wskazania na niektóre z tych możliwości. Duszpasterstwo bezrobotnych obejmuje zarówno troskę Kościoła o bezrobotnych, jak i refleksję naukową, przemyślenia teologiczno-pastoralne nad tym, co czyni czy też powinien czynić Kościół Chrystusowy w trosce o ludzi dotkniętych zjawiskiem bezrobocia.

Koniecznością chwili staje się przedstawienie nauki Kościoła w kwestiach społecznych, zwłaszcza pracy, bezrobocia, zasad pomocniczości i solidarności społecznej. Sposobności ku temu dostarcza katecheza młodzieży, katecheza dorosłych, spotkania ruchów, stowarzyszeń, grup nieformalnych. Dobrą znajomością nauki społecznej Kościoła powinni cechować się szczególnie członkowie Akcji Katolickiej. Problematyce bezrobocia trzeba dać główne miejsce ze względu na rozmiary tego zjawiska w Polsce. Abp Damian Zimoń stawia w tym zakresie kategoryczny postulat: „Ludzie Kościoła powinni odważnie mówić, że bezrobocie jest czymś złym. W Polsce Kościół przez lata wspierał działania, które dziś przez wielu odbierane są jako przyczyna braku pracy, tym bardziej więc teraz powinien zająć stanowisko wyraźnie wskazujące, że nie akceptuje negatywnych skutków zachodzących przemian”<sup>14</sup>

Duszpasterstwo bezrobotnych winno przede wszystkim podnieść na duchu ludzi dotkniętych bezrobociem, natchnąć ich nadzieją, pomóc w odnalezieniu szacunku do siebie i wiary we własne siły. Wartości człowieka nie wolno mierzyć jego pozycją materialną, ilością zarabianych czy posiadanych pieniędzy. Godność człowieka wyraża się w całej rozumnej, sensownej aktywności ludzkiej, a nie tylko w pracy zarobkowej.

---

<sup>14</sup> *Kościół katolicki na Śląsku.*

Kościół winien być miejscem, w którym ludzie dotknięci cierpieniem, w tym także bezrobotni, potrafią zrozumieć swój krzyż, odnaleźć sens życia, skorzystać z łaski i błogosławieństwa<sup>15</sup> Jest to bardzo ważny czynnik w kształtowaniu duchowości ludzi bezrobotnych. Pogodzenie się wewnętrzne z sytuacją bezrobocia nie oznacza usprawiedliwienia dla krzywdy, która dotknęła bezrobotnego i jego najbliższych, czy też rezygnacji z wysiłków na rzecz uzyskania nowego zatrudnienia. Akceptacja krzyża nie oznacza rezygnacji z drogi ku zmartwychwstaniu. Krzyż bezrobocia<sup>16</sup> może być trudnym doświadczeniem duchowym, podobnie jak choroba i każde inne cierpienie. Nabiera on innego znaczenia, jeśli bezrobotny potrafi spojrzeć na ten swój krzyż w świetle wiary, stać się w pewnym sensie Szymonem, który pomaga dźwigać krzyż Chrystusowi. Cierpienie człowieka jest powiązane z cierpieniem Chrystusa. Szczególnie okres Wielkiego Postu, nabożeństwa Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żali są okazją do tego, by wszystkich wiernych uwrażliwić na różne formy cierpienia ludzkiego w naszych czasach, w tym także na dramat bezrobocia, a bezrobotnych podnieść na duchu. Warto wprowadzić okresowe nabożeństwa dla bezrobotnych i ich rodzin, stworzyć teksty modlitewne, które wyrażałyby udrękę, ale równocześnie skłaniały do ufności osoby dotknięte bezrobociem.

W duszpasterstwie bezrobotnych trzeba sięgać po chrześcijański model świętości dnia codziennego. Dla całego świata pracy, także dla osób jej pozbawionych, cennym wzorem pozostaje postać św. Józefa. Ten prosty Cieśla z Nazaretu, mąż Maryi i ziemski ojciec Jezusa<sup>17</sup>, głowa Świętej Rodziny, może być przykładem całkowitego zaufania Bogu w najtrudniejszych chwilach życia. W Betlejem jedynym miejscem, które znajduje dla Maryi oczekującej rozwiązania, jest grotka pasterska. Można przypuszczać, że podczas ucieczki do Egiptu, pobytu w obcym kraju przeżywał lęk towarzyszący emigrantom, bez pracy, bez środków do życia. W Nazarecie swoją ciężką pracą utrzymywał żonę i syna, którego Bóg powierzył jego opiece. Józef z Nazaretu pozostaje wzorem i orędownikiem zwłaszcza dla każdego mężczyzny, męża

<sup>15</sup> Taki charakter mają cotygodniowe spotkania modlitewne w parafii warszawskiej św. Józefa na Kole. Gromadzą one przede wszystkim bezrobotnych, ale także pracujących i pracodawców na wspólnej modlitwie i wymianie osobistych przeżyć i doświadczeń.

<sup>16</sup> Znamienny przykład: przed kościołem w Böblingen w Niemczech postawiono krzyż z wypisanymi latami, miesiącami i odpowiadającą im liczbą bezrobotnych (za: P S c h n e i d e r, A. W i l d. *Das Kreuz der Arbeitslosigkeit. Kirchliches Engagement für Arbeitslose – Erfahrungen und Anstöße*. Freiburg im Breisgau 1998).

<sup>17</sup> Tak go określa Jan Paweł II w adhortacji poświęconej św. Józefowi *Redemptoris Custos* (15 sierpnia 1989 r.).

i ojca<sup>18</sup> Dlatego też uroczystość św. Józefa Robotnika, dzień 1 maja, powinny być nie tylko świętem ludzi pracy, lecz także dniem modlitwy za tych, którzy tej pracy zostali pozbawieni, za bezrobotnych<sup>19</sup>

Wspólnoty i struktury kościelne powinny uaktywnić ludzi kompetentnych i wartościowych w szukaniu właściwych środków i form działania na rzecz bezrobotnych, angażując w tych wysiłkach także bezrobotnych. Duszpasterstwo na progu trzeciego tysiąclecia musi objąć swoim działaniem osoby pozbawione pracy. Na zjawisko bezrobocia, a zwłaszcza ludzi nim dotkniętych trzeba uwrażliwić kościelne struktury krajowe i diecezjalne, wspólnotę parafialną oraz stowarzyszenia katolickie i inne wspólnoty kościelne<sup>20</sup> Problem bezrobocia powinien być ukazywany na katechezie młodzieży w starszych klasach. Również na katechezie dorosłych należy podejmować problematykę bezrobocia jako jedną z palących kwestii społecznych, szukając wspólnie odpowiednich form działania na określonym terenie.

Kościół katolicki w Polsce zdaje sobie sprawę z faktu, że trudna, niekiedy dramatyczna sytuacja, w jakiej znalazło się wiele rodzin polskich z powodu bezrobocia, zmusza do pogłębionej refleksji pastoralnej oraz do konkretnego działania. Działanie to powinno dotyczyć płaszczyzny religijnej, społecznej i politycznej. Skuteczność pomocy zależy od pełnego rozeznania sytuacji.

Jednostką kościelną, przystosowaną do wykrywania rzeczywistych potrzeb i niesienia skutecznej pomocy, także wobec zjawiska bezrobocia, jest niewątpliwie p a r a f i a. Obok tradycyjnej i zawsze potrzebnej pomocy charytatywnej księży wraz z laikatem aktywnym na terenie parafii mogą rozwijać wielorakie inicjatywy, jak spotkania dla bezrobotnych z sensownym programem, pewne formy pośrednictwa pracy, organizacja bezpłatnych kursów dokształcających, a nawet stworzenie kas pożyczkowo-zapomogowych. Problematyką bezrobocia trzeba zainteresować parafialną radę duszpasterską

<sup>18</sup> Por. B. M i e r z w i ń s k i. *Józef Nazaretu wzorem mężczyzny, męża i ojca. W: W służbie rodziny.* Red. R. Bieleń. Warszawa 2000 s. 259-288.

<sup>19</sup> Decyzją Episkopatu Polski 1 maja jest dniem modlitwy za bezrobotnych. W 2003 r. dodatkowo dniem modlitwy za bezrobotnych w całym Kościele polskim stała się uroczystość św. Barbary, patronki górników.

<sup>20</sup> Na II Kongresie Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich w Warszawie, zatytułowanym „Solidarni w służbie ubogich”, pochylono się nad problemem bezrobocia w Polsce, zwłaszcza w referatach: *Co Ruchy i stowarzyszenia mogą zrobić na rzecz ograniczenia bezrobocia?; Przeciwdziałanie bezrobociu – praktyczne rady; Czego oczekuje pracodawca od osób, które chcą być zatrudnione? Jakie są związane z tym problemy?* Materiały z tego kongresu znalazły się w publikacji *Znak nadziei dla świata i Kościoła* (cyt. za: „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 57:2002 nr 5-6 s. 447).

oraz wszelkie ruchy działające na terenie parafii, zwłaszcza wspólnoty rodzin. Odwiedziny duszpasterskie parafian powinny ułatwić wykrycie dramatycznych sytuacji związanych z bezrobociem i doprowadzić do taktownej, dyskretnej pomocy. Przedmiotem szczególnej troski duszpasterskiej muszą stać się wielodzietne rodziny dotknięte bezrobociem.

W dobie ekumenizmu imperatywem czasu byłoby połączenie wysiłków Kościołów chrześcijańskich w Polsce w walce z bezrobociem, na płaszczyźnie konkretnej pomocy niesionej ludziom pozbawionym pracy. W Europie Zachodniej, zwłaszcza w Niemczech i we Francji, współpraca Kościoła katolickiego i protestanckiego w refleksji nad zjawiskiem bezrobocia<sup>21</sup> i w działaniu na rzecz bezrobotnych przynosi cenne owoce. W naszym kraju dużego znaczenia nabrało zainicjowane przez Caritas, realizowane wspólnie przez Kościoły katolicki, prawosławny i protestancki „Wigilijne dzieło pomocy dzieciom”, którego symbolem jest świeca. Fundusze w ten sposób uzyskane służą pomocą także dzieciom z rodzin bezrobotnych.

Pomocny mógłby być wyspecjalizowany ośrodek krajowy, diecezjalny czy nawet parafialny zajmujący się sytuacją bezrobotnych. Jego zadania byłyby wielorakie, zależnie od sytuacji i potrzeb. Można tu wymienić przykładowo: wspieranie moralne i materialne bezrobotnych, informowanie o przysługujących prawach, organizowanie swoistej „giełdy” miejsc pracy, bezpłatnych kursów dokształcających, ułatwienie kontaktów z różnymi instytucjami, zwłaszcza z urzędami pracy. Na terenie diecezji warto byłoby utworzyć „domy dla bezrobotnych”, w których te osoby znalazłyby życzliwe przyjęcie, możliwość rozmowy, fachową poradę, tani posiłek, ewentualnie konkretną pomoc w znalezieniu pracy<sup>22</sup>. W skali krajowej można by utworzyć komitet lub stowarzyszenie, które w sposób kompetentny zajęłoby się problemem bezrobotnych. Do powołania takiej organizacji krajowej na gruncie zasad chrześcijańskich powinien wydatnie przyczynić się Kościół. Organizacja otwarta dla wszystkich mogłaby być kierowana przez bezrobotnych, we współpracy z instytucjami kościelnymi i państwowymi.

Bezrobotni potrzebują dobrej, wszechstronnej informacji o sytuacji, w jakiej się znaleźli, o przysługujących im prawach w okresie bezrobocia, jak i o możliwościach wyjścia z tej sytuacji. Informacje przekazane przez urzędy

---

<sup>21</sup> Tytułem przykładu warto wymienić dokument *Für eine Zukunft in Solidarität und Gerechtigkeit. Wort des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland und der Deutschen Bischofskonferenz zur wirtschaftlichen und sozialen Lage in Deutschland* z 22 lutego 1997 r.

<sup>22</sup> Przykładem mogą być domy utworzone przez Kościół we Francji. Na wzór franuskich powstały podobne domy w Polsce, głównie z inicjatywy Caritas.

pracy oraz media są niewystarczające. Potrzebne jest opracowanie i wydanie poradnika czy przewodnika dla bezrobotnych. Wskazywałby on na możliwości stojące przed bezrobotnymi, zawierał konkretne porady, podawał adresy instytucji zajmujących się kwestią bezrobocia i pomocą dla bezrobotnych<sup>23</sup>. Kościelne organizacje i stowarzyszenia powinny włączyć się aktywnie w działalność instytucji rządowych i pozarządowych, mających na celu zapobieganie bezrobociu i łagodzenie jego skutków. Powinny mieć także wpływ na politykę społeczną państwa. Trzeba stworzyć odpowiednie instrumenty nacisku, uaktywnić parlamentarzystów. Stanowisko, że bezrobocie jest nieodzownym elementem wzrostu gospodarczego, jest niezgodne z nauką społeczną Kościoła. Zasady tej nauki obowiązują wierzących także w ich działalności politycznej.

W obliczu zjawiska bezrobocia, które najbardziej dotyka rodziny, trzeba uwrażliwić struktury duszpasterstwa rodzin w Polsce na ten problem i uruchomić czy też rozwinąć konkretne formy pomocy. Chodzi zarówno o pomoc materialną, jak i moralną. Wielką rolę w tej dziedzinie odgrywają struktury Caritas Polskiej. Caritas ma szczególne zasługi w niesieniu pomocy osobom w trudnej sytuacji życiowej, zwłaszcza bezrobotnym. Wspomniane już „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom”, prowadzone przez Caritas, przy współpracy ewangelickiej Diakonii i prawosławnego Eleosu, umożliwiło realizację konkretnych form pomocy dla dzieci z rodzin bezrobotnych. Także organizacje zajmujące się bezdomnymi obejmują swoim działaniem bezrobotnych<sup>24</sup>.

Duszpasterstwo bezrobotnych powinno otoczyć szczególną troską młodzież. Fakt, że prawie 30% bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy stanowią młodzi w wieku do 24 lat, zobowiązuje do podjęcia adekwatnych kroków. Przykładem może być stworzenie funduszy stypendialnych dla kształcenia zdolnej młodzieży pochodzącej z rodzin ubogich, dotkniętych bezrobociem. Kościół katolicki w Polsce uruchomił już kilka tysięcy takich stypendiów. Studia dają szansę na wyjście młodego pokolenia z zakłętej spirali nędzy i bezrobocia. Z inicjatywy Kościoła powstały także ośrodki formacyjne

---

<sup>23</sup> Francuski informator dla bezrobotnych, wydawany regularnie w formie książkowej przez CCSC, liczy ponad osiem tysięcy adresów. W języku polskim wydano: B. S z y d ł o w s k i, K. S z u m i l a s. *Jak przetrwać bezrobocie*. Kraków 2002; L. S c h o r e, J. A t k i n. *Jak przetrwać? Poradnik dla zwalnianych pracowników i ich rodzin*. Katowice [b.r.w.].

<sup>24</sup> Problem bezdomnych jest ściśle powiązany z sytuacją bezrobocia. Przykładem może być wypowiedź bezdomnego w Wieczór Wigilijny: „Gdybym znalazł pracę, mógłbym wrócić do rodziny, bo gdy ją utraciłem, wyrzucili mnie z domu” (Wiadomości TVP 1, 4 grudnia 2003).

dla młodzieży bezrobotnej zwane „Kana” Rozwinęły się one na południu Polski, zwłaszcza w diecezjach gliwickiej, katowickiej i tarnowskiej.

## ZAKOŃCZENIE

Rola Kościoła w dziedzinie moralności społecznej polega także na tym, aby być „sumieniem narodu” Kościół musi odwoływać się do sumienia rządzących, przypominać o odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Przeciwdziałanie bezrobociu i łagodzenie jego skutków jest w pierwszym rzędzie obowiązkiem państwa. W trudnej sytuacji budżetowej nie chodzi o tworzenie państwa nadopiekuńczego, z szeroko rozwiniętym systemem socjalnym. Jednakże każdy rząd, nawet w trudnej sytuacji finansowo-gospodarczej, ma podstawowy obowiązek troski o swoich obywateli znajdujących się w złej sytuacji psychicznej i materialnej. Dotyczy to zwłaszcza osób, które znalazły się poniżej minimum egzystencji, tzn. na drodze do biologicznej zagłady. Kościół na miarę swoich możliwości chce wspierać działania władz państwowych, mające na celu walkę z bezrobociem i ubóstwem, szczególnie na poziomie struktur lokalnych, samorządowych. Najbardziej skuteczną może być współpraca parafii z władzami samorządowymi. Dobre rozeznanie lokalnej sytuacji zapewnia większą skuteczność w działaniu.

W zjawisku bezrobocia trzeba dostrzegać nie tylko pojedyncze osoby, lecz także liczne rodziny dotknięte konsekwencjami tego zjawiska<sup>25</sup> Kościół katolicki, świadomy faktu, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości (por. *Familiaris consortio* nr 1) nieustannie przypomina rządzącym, że te instytucje winny być otoczone szczególną opieką państwa. Chodzi zwłaszcza o konsekwentną politykę rodzinną, dostosowaną do potrzeb i wymagań obecnych czasów.

---

<sup>25</sup> Por. B. M i e r z w i ń s k i. *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*. „Horyzonty Wiary” 11:2000 nr 1 s. 39-53.



## WYBRANE POZYCJE BIBLIOGRAFICZNE

- Bezrobocie. Podręcznik pomocy psychologicznej Red. A. Bańka. Poznań: Wyd. PRINT B 1992.
- C z u m a Ł.: Bezrobocie. Bezrobocie w naukach ekonomiczno-społecznych. W: Encyklopedia Katolicka. T. 2. Lublin: TN KUL 1976 kol. 351-352.
- D u d a M.: Problematyka bezrobocia i jej społeczno-duchowych skutków w świetle katolickiej nauki społecznej. Kraków: Wyd. Naukowe PAT 2002.
- K a b a j M.: Program przeciwdziałania ubóstwu i bezrobociu. Raport IPiSS. Zeszyt nr 19. Warszawa 2000.
- K l o n o w i c z T.: Stres bezrobocia. Warszawa: Wyd. Instytutu Psychologii, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej 2001.
- Kościół wobec bezrobocia. „Ateneum Kapłańskie” 87:1995 t. 124 z. 517.
- K w i a t k o w s k i E.: Bezrobocie: podstawy teoretyczne. Warszawa: PWN 2002.
- M a r i a ń s k i J.: Etos pracy bezrobotnych (raport badań empirycznych). Lublin: KUL 1994.
- M i e r z w i ń s k i B.: Duszpasterstwo bezrobotnych. W: Teologia pastoralna. T. 2: Teologia pastoralna szczegółowa. Red. R. Kamiński. Lublin: Atla 2 2002 s. 313-331.
- M i e r z w i ń s k i B.: Kościół wobec problemu bezrobocia. Studium z zakresu teologii pastoralnej. Ząbki: Apostolicum 2004.
- Polityka społeczna, rodzina, bezrobocie. Red. T. Borkowski, A. Marcinkowski, A. Oherow-Urbancic. Kraków: Księgarnia Akademicka 1997.
- Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie. Red. S. Golinowska. Warszawa: IPiSS 1997.
- Poznawanie i rozwiązywanie społecznego problemu bezrobocia. Red. J. Modrzewski. Warszawa: Fundacja Rozwoju Polityki Społecznej 2001.
- R e s z k e I.: Wobec bezrobocia – opinie, stereotypy. Warszawa: „Scholar” 1995.
- R i f k i n J.: Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery post-trynkowej. [Tyt. oryg.: The end of work: the decline of the global labor force and the dawn of the post-market era 1995]. Wrocław: Wyd. Dolnośląskie 2001.
- Różne oblicza bezrobocia. Red. M. Szyłko-Skoczny. Warszawa: „Elipsa” 1999.
- Socjologia bezrobocia. Wybór: T. Borkowski, A. Marcinkowski. Warszawa: „Interart” 1996.
- Społeczne aspekty bezrobocia. Skutki i przeciwdziałanie. Red. M. Seweryński, J. Wojtyła. Katowice: Wyd. Uczelniane Akademii Ekonomicznej 2002.
- S t r z e s z e w s k i Cz.: Bezrobocie w Katolickiej nauce społecznej. W: Encyklopedia Katolicka. T. 2. Lublin: TN KUL 1976 kol. 352-354.
- Z i m o ń D.: Pochylmy się nad bezrobociem. Katowice: Księgarnia Św. Jacka 2002.

## UNEMPLOYMENT AS A PASTORATE CHALLENGE FOR THE CHURCH IN POLAND

### S u m m a r y

The phenomenon of unemployment has become one of the main problems at the break of the century almost all over the world. After 1989 in Poland it has assumed the dimensions of social disaster. Nobody may be indifferent towards this phenomenon, its dimensions and consequences in the life of individuals, families and the society. Struggle against unemployment and counteracting its consequences belong to the basic duties of the state: the parliament, the government and the institutions that have been established for this goal.

The mission of the Church does not consist in reforming the economy or creating new jobs. However, the Church may not remain indifferent towards the suffering of so many millions of people, of so many families affected by unemployment. It has to approach the contemporary world with the light of teaching based on Revelation, about man's dignity, about the value of man's work, about the need of social justice and solidarity of people. At the same time it has to give as much of its attention as possible to the drama of unemployment, giving actual aid to people affected by it. It has to work out a definite conception of pastorate for the unemployed and forms of the pastorate that will correspond to it.

The Church's social teaching, especially John Paul II's documents and pronouncements of the Polish Episcopate of the recent years devoted to the problem of unemployment contain a moral evaluation of this painful phenomenon and they show the need of various forms of care of people and families affected by it. Pastorate of the unemployed is becoming one of the Church's basic tasks in contemporary Poland. It activates both lay people and the clergy. It expresses the Church's preferential option for the poor and fulfills its fundamental function, that is *caritas*.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** bezrobocie, duszpasterstwo, Kościół, duszpasterstwo bezrobotnych, Polska, społeczna nauka Kościoła.

**Key words:** unemployment, pastorate, the Church, pastorate of the unemployed, Poland, the Church's social teaching.